

Prof. zw. Michał Kliś
Akademia Sztuk Pięknych
Katowice
Wydział Projektowy
Katedra Komunikacji Wizualnej

Bielsko-Biała, 6.08.2018

Recenzja w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne, mgr. Waldemara Koralewskiego na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Tytuł rozprawy doktorskiej:

„Projekt identyfikacji wizualnej instytucji reprezentujących władzę publiczną w Polsce” zrealizowanej pod opieką Promotora dr. hab. Łukasza Chmielewskiego.

Szanowny Panie Dziekanie
Wysoka Rado

Autor tej rozległej rozprawy podjął trud budowania od podstaw plastycznych atrybutów wyrażających w sposób klarowny jasny i spójny obraz wizualny instytucji reprezentujących władzę publiczną w Polsce.

W wydany przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe (Warszawa 1984) pod redakcją naukową prof. Henryka Samsonowicza dziele pt. „Polska Jana Długosza” (580 str.) na str. 34 w I rozdziale pt. „Kraj”, w podtytule „Insygnia. Opis znaków, czyli klejnoty króla i Królestwa Polskiego” czytamy:

„Zacznę zaś moje opowiadanie od rzeczy najważniejszej. Jest otóż symbolem i głównym znakiem całego Królestwa Polskiego biały orzeł na czerwonym polu ze złotą koroną na głowie, z rozpostartymi szeroko skrzydłami przyozdobionymi złotą linią. Nosi go jako znak i herb na tarczy jedynie król, władca i monarcha polski.

Nosi go podobnie ziemia krakowska, matka, metropolia i stolica wszystkich ziem i krain Królestwa Polskiego. I nikomu innemu nie wolno używać tak niezwyklej świętości znaku, który bardzo duże podobieństwo z (herbem) Cesarstwa Rzymskiego.

Albowiem jak (Cesarstwo Rzymskie) nosi czarnego orła na złotym polu, tak Królestwo Polskie białego na czerwonym. Albowiem żaden król na całym świecie nie współzawodniczy z królem i Królestwem Polskim w podobieństwie i wspaniałości tego znaku”.

W przypisie 33 z 35 strony cytowanego dzieła Długosza znajdujemy potwierdzenie powyższego opisu: „Pochodzenie herbu państwowego i herbów poszczególnych ziem nie jest jasne. Herby jako znaki poszczególnych rodów rycerskich (rodów heraldycznych lub genealogicznych) zaczęły pojawiać się w Polsce od początku XIII w. Na zasadzie mody idącej z Zachodu; istnieje też teoria o ich pochodzeniu od prastarych rodowych znaków własności. Wcześniej pojawiły się herby w rodzie Piastów; wbrew pięknym legendom godło w postaci orła przyjęte zostało dość późno – znane jest ono dopiero z pieczęci synów Bolesława Krzywoustego, gdy Bolesław Chrobry np. używał raczej czegoś w rodzaju pawia (na monetach), a przyjęcie przez niego orła, jako lennika

cesarskiego po wizycie Ottona III w Gnieźnie, jest też wątpliwe. Zresztą, orzeł w herbie Piastów ulegał w XIII w. różnym modyfikacjom, czasem znikał, a na jego miejsce przyjmowano inne zwierzęta heraldyczne, symbolizujące władzę i potęgę, np. lwa lub smoka. Przykładem tego są herby ziem, będące przeważnie herbami odpowiednich ksiąząt dzielnicowych”.

Doktorant wpisał się w tę skomplikowaną operację, jaką z pewnym poczuciem historycznej zaszłości stara się wydobyć z „niedobrej dzielnicowej tradycji”, proponując w swoich koncepcjach plastycznych spójny obraz identyfikacji wizualnej „Instytucji reprezentujących władzę publiczną w Polsce”.

Całość opracowania obejmuje 303 str. wraz z załącznikami. Dobrze edytorsko przygotowane. Część ilustracyjna precyzyjnie oddaje istotę problemu, jakim jest stan obecny wizualnego oglądu poszczególnych instytucji państwa. Widoczna krytyczna ocena tej bardzo swobodnie traktowanej w warstwie wizualnej sfery życia publicznego; brak korelacji w poszczególnych departamentach, dowolność w budowaniu własnej narracji wizualnej, co sprzyja rozchwianiu wizualnych atrybutów powagi urzędów. Autor przeciera trudne ścieżki w kierunku uporządkowania wizualnej spójności najwyższych urzędów państwa, by uzyskać ich nie tylko wizualną, ale też zgodną z aktami prawnymi, tożsamość.

Ważnym głosem w tych rozważaniach nad budową spójnej wizualnie koncepcji projektu identyfikacji wizualnej może być tekst Pani dr hab. Barbary Widłak z Herbarza, wydane go przez Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w 200-lecie (1818–2018) istnienia. Cyt.: „W szczególności niedopuszczalne jest mechaniczne powielanie starych wzorów zaczerpniętych z dawnej lub współczesnej grafiki książkowej bądź z zabytków rzeźby czy malarstwa. Zabytki mogą być jedynie punktem wyjścia ikonografii herbów, zawsze powinny być one poddane oryginalnej, nowoczesnej stylizacji plastycznej. Nowoczesna stylizacja nie musi oznaczać całkowitego odwrócenia się od stylów historycznych i dopuszcza świadomą archaizację formy”.

Po wnikliwej lekturze pracy doktorskiej mgr. Waldemara Koralewskiego, mogę z całym przekonaniem stwierdzić, że tych rygorów tworzenia spójnego systemu identyfikacji wizualnej oraz wyrazistego obrazu orła, jako naturalnego łącznika w tym założonym kluczu projektowym, doktorant dochował. Jesteśmy prowadzeni przez historię, od czasów koronacji Przemysława II, która miała miejsce w Gnieźnie 26 czerwca 1295 roku: „ (...) znak orła stał się herbem zjednoczonego na nowo Królestwa Polskiego. Wizerunek orła Przemysława zachował się na jego królewskiej pieczęci, która widnieje na dokumencie z sierpnia 1295 r. Widać na niej monumentalnego orła z koroną, otoczonego łacińskim napisem *reddidit ipse Deus victricia signa Polonis* (Sam Wszechmocny przywrócił Polakom zwycięskie znaki). Biały orzeł w koronie stał się symbolem suwerenności i jedności państwa. Wizerunek polskiego orła zmieniał się przez wieki”.

Pisze autor rozprawy: „Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej w art. 1 pkt. 1 określiła wygląd polskiego godła: Za herb Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się znak orła białego z głową zwróconą w prawo (dla patrzącego w lewo), ze skrzydłami wzniesionymi do góry, ze złotymi szponami, z koroną i dziobem w czerwonym polu prostokątnym. Oficjalne godło RP przypominało orła Stanisława Poniatowskiego i było używane do 1927 r., kiedy powstała nowa wersja

według projektu Zygmunta Kamińskiego” (przyp. 15 <http://www.mkidn.ov.pl/pages/strona-glowna/dziedzictwo-kulturowe/symbole-narodowe>. Php(dostęp: 27. 12. 2017).

Pisze autor dalej: „Według M. Adamczewskiego, Kamiński ‘lepiej czuł się w rzeźbie niż w rysunku, i z tego powodu herbowy ptak ma elementy cieniowania pokazujące głębię i wypukłości. Dobra heraldyka nie używa takich technik” (przyp. 16 http://wyborcza.pl/alehistoria/1,142290,17186705,Pod_znakiem_orla_Historia_godla_Polski.Html(dostęp: 1.02.2016). (...) Władze komunistyczne usunęły koronę z głowy orła. Niezbyt udany projekt Janiny Broniewskiej z 1943 r., powszechnie zwany „kuricą” wzorowany był na księżącym sarkofagu władców polskich pochowanych w Płocku i obowiązywał do 1952 r., kiedy to w konstytucji z dn. 22 lipca opublikowano oficjalny herb Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Był to wiernie przerysowany projekt Kamińskiego, tyle że pozbawiony korony. Po częściowo wolnych wyborach do Sejmu w czerwcu 1989 r., parlament, tzw. Sejm kontraktowy, na swoim posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1989 r. zmienił konstytucję, przywracając dawną nazwę państwa – Rzeczpospolita Polska i herb Orzeł Biały w koronie (przyp. 17. <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziedzictwo-kulturowe/symbole-narodowe>. php(dostęp: 27.12.2017)”.

Autor w punkcie 4 przedstawia analizę sytuacji obecnej, związaną z użyciem symboli narodowych zgodnie z regulacjami zawartymi w odpowiednich przepisach. Rozdział 2 zawiera opis „wątpliwości interpretacyjnych związanych ze stosowaną w prawodawstwie nomenklaturą”.

Strony od 11 do 35 zawierają wnikliwą analizę zapisów prawnych, poczynając od art. 28 Konstytucji, dotyczącego zasad ochrony symboli narodowych (5 punktów). Doktorant w tym miejscu zasygnalizował swoją bazę: „na której można budować współczesną, jednolitą oprawę graficzną instytucji reprezentujących władze w Polsce”.

Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. (wraz z późniejszymi zmianami) o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, zawiera opis godła oraz kolorystyki.

Doktorant rozpoznał wszystkie możliwe uwarunkowania, które mają wpływ na ten skomplikowany obraz wizualnego zapisu instytucji państwa. Dokonał przeglądu podobnych jednostek władzy publicznej w kontekście jednolitości obrazu graficznego: m.in. w Australii, Chile, Chorwacji, Hiszpanii, Holandii, Niemczech, Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii. W każdym przypadku mocnym argumentem władz politycznych (zleceńodawców) w realizacjach tego graficznego problemu, jest zaufanie do profesjonalizmu zespołów projektowych i ich wysokiej klasy w budowaniu wizerunków plastycznych ze znakomicie komponowaną typografią.

Często nasza niespójna a wręcz niepochoamowana wola, by być oryginalnym, doprowadza – moim zdaniem – do anarchii wizualnej.

Wystarczy przejrzeć to, co przygotował w swej obszernej publikacji doktorant. Na jego monity w tym aspekcie do rzeczników wielu ministerstw, nie nadchodziły odpowiedzi, wielu pozostawało w kategorii milczącej niechęci. A szkoda.

Z tym większym zacięciem doktorant rozprawił się z brakiem konsekwencji i wizualną anarchią. Podjął trafną decyzję projektową, dokonując wcześniej oglądu – i porównania

– wszystkich urzędów państwowych oraz ich wizualizacji. Wykazał niespójność realizacji wizerunków poszczególnych resortów.

Na str. 56 rozprawy, ilustracji nr 43 autor prezentuje własny nowy wizerunek orła zaprojektowany na potrzeby logo. Jak stwierdza, po analizie wielu prototypów, wybrał rozwiązanie, w którym zrezygnował z nadmiaru szczegółów: wykorzystał obrys przy jednoczesnym pozbyciu się zbędnych elementów ze środka rysunku i połączył go z bezszeryfową, zdyscyplinowaną typografią.

Uzyskany klarowny rysunek orła, jego minimalistyczna czystość, budzi poczucie, stabilności, zaufania oraz mocy wyrażanej w sposób nie budzący lęku. W moim przekonaniu wykonana realizacja wizji orła jako znaku dla pokoleń, może stanowić wartość, której trudno zaprzeczyć. Autor, komponując ten wizerunek, przewiduje możliwości i potrzeby jego użycia w projektowaniu wizualizacji instytucji państwa.

Przykład: projekt logo głównego dla Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ilustracja nr 45 z 58 strony dokumentacji pracy doktorskiej.

Wpisany wizerunek orła w lewą część głównego pasa, przedziela pionowa linia karmazynowego koloru w odległości równej $\frac{1}{4}$ szerokości orła. Autor opisuje: „Kreska została wydłużona od dołu oraz od góry poza wysokość orła o wielkość równą interlinii z logotypu. Szerokość kreski jest o 58% większa od szerokości linii zastosowanej w obrysie orła”.

Logotyp oddalony jest o jedną czwartą od szerokości orła. Pole ochronne jest prawidłowo wyznaczone, wersje achromatyczne są dopuszczalne, biel i czerń.

Orzeł ma skorygowaną koronę oraz część ogonową. Ten rodzaj figuracji ma charakter ewolucyjny do wizerunków MSZ. Kolor w projekcie logo to powrót do czerwieni, definiowanej jako barwa karmazynowa. Szczegółowo zdefiniowana w systemie CMYK 18/100/64/7 oraz RGB 191/21/64, wskazany numer Pantone 193c. Typografia jest opisana w tym samym systemie. Wybrany krój to bezszeryfowy Applied Sans w dwu odmianach: Condensed i Condensed Medium. Ten wybór kroju jest osadzony w realiach dobrej czytelności tekstu w przypadku użycia go w nazewnictwie instytucji, co pozwala, jak twierdzi autor, „na dalszą rozbudowę systemu”. Doktorant wybrał do realizacji innych partii tekstu krój Skolar autorstwa Davida Březiny.

Opisanie zasad stosowania krojów pism, ich wersji, punktacji, wielkość kerningu, znajduję w tekście na str. 98, oceniam je jako ważne, a tym samym potwierdzające słuszność podjętych decyzji projektowych, a także przewidujące dalsze losy tego projektu.

Podnoszę ten aspekt pracy projektanta, który winień, jak szachista, przewidzieć następne ruchy. Założeniem tej idei opracowania jest możliwość kontynuacji rozwiązań wynikających z naturalnych potrzeb instytucji państwa w zakresie i obrazie wizualnej identyfikacji.

Od strony 99 rozprawy rozpoczynamy lekturę dotyczącą prezentacji projektów logo na przykładach wybranych ministerstw, m.in. Ministerstwa Finansów (ilustracja nr 82).

Na str. 101–139 opisany jest sposób wykorzystania wizerunku orła jako strukturalnego elementu oprawy graficznej, w licznych potrzebach z obszaru druków akcydensowych: m.in. projekty wizytówek, papierów firmowych, kopert, identyfikatorów, teczek na dokumenty oraz segregatory (ilustracja nr 101).

Cięcie obrysu orła precyzuje ściśle opisany rygor podziału pola zadruku (str. 101 i późniejsze) oraz ilustracja nr 84 ze str. 102. Wizerunek orła kadrowany, nasycenie samego rysunku orła w przestrzeni CMYK 0/0/0/80 w RGB 90/90/90, zaś w Pantone

11c dolna listwa w czerwieni karmazynu. Lewy górny narożnik powieli obraz orła zgodnie z przyjętą wcześniej zasadą kompozycyjną samego logo (str. 103).

Ilustracje ze stron: 122, 123, 124, 125 dają symulację wirtualną stosowania logo w przestrzeni architektonicznej. Kolejne strony tej publikacji, poczynając od 127 do 138, prezentują wieloaspektowość tej mobilnej propozycji projektowej.

W podsumowaniu doktorant konkluduje: „System posiada czytelne zasady i jest gotowy do wprowadzenia w życie oraz ewentualnej rozbudowy. Jego implementacja przyczyni się do uporządkowania ważnej sfery życia publicznego”.

Potwierdzam ten fakt, że całość przeprowadzonej pracy projektowej nad trudnym i wymagającym obszarem identyfikacji wizualnej instytucji państwa, wymagała rozlicznych badań i kwerend, co pokazuje bibliografia 31 pozycji, a także 117 zamieszczonych ilustracji oraz dołączona na CD animacja projektu.

Konkluzja:

„Projekt identyfikacji wizualnej instytucji reprezentujących władzę publiczną w Polsce” – moim zdaniem – został przeprowadzony na bardzo dobrym poziomie.

Rozprawa doktorska pana mgr. Waldemara Koralewskiego, pod merytoryczną opieką promotora dr. hab. Łukasza Chmielewskiego, zrealizowana na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, spełnia wymagania ustawowe określone w art. 13 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku (Dz. U. 2017. poz 1789).

Wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa prześwietnej Alma Mater Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi o przyznaniu panu mgr.

Waldemarowi Koralewskiemu stopnia doktora sztuki w dziedzinie: sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.

Z poważaniem Michał Kliś

PS

W tym miejscu pojawia się w mojej pamięci ważny tekst.

Jest Anno Domini 1967 r. Wydawnictwo Czytelnik wydaje po raz VIII w nakładzie 10.280 egz. powieść Teodora Parnickiego „Srebrne Orły”.

Ten doktorat i możliwość spotkania się z tematem w roli recenzenta, na domiar tego wędrowka w czasie. Piszę ten tekst w momencie gdy dopiero co ustały dźwięki syren.

Jest 1 sierpnia 2018 roku. Mija godzina W.

Wracam do cytowania Parnickiego. Tu fragment, który pozostał w mojej pamięci mimo upływu lat: „ W Mieście dużo jeszcze ludzi pamięta, jak to przed laty, u stóp Kapitolu, poprzedzony złotymi orłami biały stanął rumak, z którego zsiadł w biel starorzymską przybrany Imperator Otto, tuż zaś za białym stąpał gniady, bez jeźdźca, srebrnymi poprzedzony orłami... Wjazd więc Bolesława do Rzymu byłby to wjazd tryumfalny Patrycjusza dawno mianowanego i z dawna wyglądanego”.